Krokodyl, który pływał po Nilu

Każdy, kto zna się choć trochę na geografii, wie, że przez Afrykę płynie wielka rzeka Nil. Słynie ona między innymi z tego, że żyją w niej krokodyle. A ponieważ Nil jest ogromną rzeką, oprócz krokodyli pływają po nim również rozmaite łodzie, żaglowce, a nawet parostatki. Wszystkie te jednostki z wielkim zainteresowaniem obserwował mały krokodyl o imieniu Grelek. Czasami podpływał do łodzi i zaglądał do środka, aby sprawdzić, kto wiosłuje, a kto odpoczywa i zachwyca się pięknymi widokami. Gdy obok niego przepływał żaglowiec, Grelek dmuchał z całej siły w jego żagle, wierząc, że dzięki temu statek popłynie szybciej. Najbardziej podobały mu się jednak parostatki. Były ogromne, poruszały się spokojnie i dostojnie, a wysoko na mostku stał kapitan, który obracał wielkim kołem sterowym.

Pewnego dnia, gdy Grelek zobaczył właśnie taki parostatek, zapragnął zostać kapitanem. Niestety, chociaż krokodyl doskonale pływał i znał Nil jak własną kieszeń, nikt nie chciał zatrudnić go na takim stanowisku. Grelek nie zamierzał się jednak poddawać. Postanowił, że zbuduje własny statek.

Pracę rozpoczął od zgromadzenia potrzebnych materiałów. Po Nilu często pływały niepotrzebne nikomu drewniane deski. Krokodyl wyławiał je z wody, starannie układał, a następnie mocno wiązał linami. W ten sposób zbudował bardzo dziwną konstrukcję, która bardziej przypominała tratwę niż prawdziwy statek. Grelek wcale się tym jednak nie przejmował. Najważniejsze było dla niego to, że jego niezwykła jednostka utrzymywała się na wodzie i nie tonęła. Kiedy zakończył budowę, dumnie wkroczył na pokład. Pierwszą rzeczą, jaką zrobił, było mianowanie samego siebie kapitanem.

Następnie Grelek wypłynął na szerokie wody Nilu. Gdy inni podróżni zobaczyli krokodyla na dziwacznej tratwie, bardzo się zdziwili.

– Któż odważył się wypłynąć na wielki Nil na czymś takim? – pytali, wskazując go palcami.

Wokół rozlegały się śmiechy, a wszyscy chcieli jak najszybciej wyprzedzić osobliwego kapitana. Właśnie wtedy obok Grelka przepływała niewielka łódka. Wioślarze mocno poruszali wiosłami, a gdy ujrzeli krokodyla na tratwie, zaczęli się z niego naśmiewać. Chcieli szybko go wyminąć, lecz Grelek uderzył potężnym ogonem w wodę. Wywołał przy tym tak dużą falę, że łódka mocno się zakołysała, a jej pasażerowie musieli z całych sił trzymać się burt. Po chwili do tratwy zbliżył się piękny żaglowiec. Dumnie prężył swoje białe żagle i płynął tak szybko, że omal nie staranował krokodyla. Nagle jednak wiatr zupełnie ucichł. Żagle opadły, a żaglowiec zwolnił i pozostał daleko w tyle. Grelek tymczasem poruszał ogonem i śmiało płynął swoją tratwą z nurtem rzeki. Wkrótce zaczął go doganiać ogromny parostatek. Płynął szybko, nie zważając na nikogo, jak gdyby całe koryto Nilu należało wyłącznie do niego. Kierował się prosto na tratwę, oczekując, że Grelek natychmiast ustąpi mu drogi. Krokodyl znał jednak tę rzekę bardzo dobrze. Wiedział, gdzie znajdują się mielizny, a gdzie nurt jest głęboki i wartki. W ostatniej chwili skręcił tratwą i bezpiecznie odpłynął na bok. Kapitan parostatku najwyraźniej chciał go nastraszyć, dlatego nadal płynął w tym samym kierunku. Nagle jednak ogromny statek gwałtownie się zatrzymał. Osiadł na mieliźnie i nie mógł ruszyć dalej. Grelek popłynął tymczasem przed siebie. Stał dumnie na swojej tratwie i spoglądał na Nil jak prawdziwy kapitan.

Od tamtej pory krokodyl Grelek pływa po wielkiej rzece na swoim niezwykłym statku. Nie przewozi ludzi ani żadnych towarów, ale wszyscy mieszkańcy okolicy wiedzą, że jest odważnym i doświadczonym kapitanem. Zna każdy zakręt Nilu, każdą mieliznę i każdy silniejszy nurt. Nigdy się nie poddał, choć inni początkowo się z niego śmiali. Dlatego, gdy kiedyś wybierzesz się na wycieczkę po Nilu i zobaczysz krokodyla płynącego na drewnianej tratwie, nie śmiej się z niego. Być może właśnie spotkałeś kapitana Grelka – najsłynniejszego krokodyla na całej rzece.

DorotaT

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026